Nr 584. Kraków, Piątek 22 Grudnia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	28 „	14 „	7 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszam się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupocyca, ul. Wiślna
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławie A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pos. Trylowski grozi rozlewem krwi.

(*Telefonem*).

Lwow, 22 grudnia.

We wtorek odbył się w Lubaczowie wiec ruskich radykałów przy udziale posłów Trylowskiego i Ławruka. Omawiano między innemi ugodę polsko-ruską, przyczem poseł Trylowski zapowiedział znowu obstrukcyę ruską w Sejmie. Poseł Trylowski oświadczył przy tem, że obecnie może łatwo przyjść do rozlewu krwi. Uchwalono szereg rezolucyj w sprawie uniwersytetu ruskiego, powszechnego prawa głosowania do Sejmu, rozdziału Rady szkolnej krajowej, ustanowienia ruskiego marszałka i zastępcy obok polskich. Wyrażono też oburzenie pod adresem posła Longina Cegielskiego za udział w zlocie ruskich Sokołów we Lwowie, czego jako ataman Siczy nie powinien był uczynić.

Demonstracya przeciwaustryacka w Kijowie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Warszawa, 22 grudnia.

„Kuryer Warszawski“ zamieszcza następującą depeszę:

Petersburg, 20 b. m.: W kuloarach Dumy opowiadano dziś o wiadomościach, otrzymanych z Kijowa. Kijowscy członkowie Związku narodu rosyjskiego mieli w tem mieście urządzić demonstracyę przeciwaustryacką. Mianowicie gromada związkowców zebrała się przed gmachem Rady miejskiej; następnie skierowała się do konsulatu austryacko-węgierskiego, wybiła w nim szyby i poczyniła inne spustoszenia. Część demonstrantów aresztowano. W liczbie aresztowanych są znani w Kijowie związkowcy: Sokołowski i student Gołubow. (Potwierdzenia tej wiadomości z Kijowa bezpośrednio nie otrzymaliśmy. Przyp. red. „Kuryera Warsz.“)

Petersburg, 22 grudnia.

Z Kijowa donoszą: Studenci teologii urządzili tu wczoraj burzliwą demonstracyę przed austro-węgierskim konsulatem. Gmach konsulatu obrzucono kamieniami. Wiele osób aresztowano.

Ataki „Now. Wremia“.

(*Telefonem.*)

Lwów, 22 grudnia.

„Gazeta Wieczorna“ donosi z Petersburga o nowej napaści „Now. Wremieni“. „Now. Wremia“ ostentacyjnie pisze: „W ostatnich dniach zaszły dwa wielkie wypadki manifestacyjne: Sponiewierano godność państwową w dzikiej Persyi i kulturalnej Austryi“. Dziennik Mieńszykowa utrzymuje, że sponiewierano herb rosyjski i napada na namiestnika Bobrzyńskiego, który postanowił rzekomo zetrzeć z powierzchni ziemi 4 miliony narodu rosyjskiego w Galicyi. Namiestnik Bobrzyński z całą pewnością otrzymał rozkaz: „trachten Sie, dass alle Russen verschwinden“. Aresztowanie jednego demonstranta — pisze „Now. Wremia“ — to kpiny. Demonstrowały całe tłumy. Aresztowany zostanie z całą pewnością wypuszczony na wolność, tak, jak to było z Dobrodzicką, sprawczynią zamachu na generał-gubernatora Skałłona. „Now. Wremia“ napada także na policyę, która pozwala na drukowanie romansu, obniżającego godność ukoronowanej osoby Mikołaja II.

Sprawa chełmska.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Petersburg, 22 grudnia.

Rozprawy ogólne w sprawie projektu chełmskiego wznowione zostaną w Dumie państwowej dnia 23 stycznia 1912 r.

Moskwa, 22 grudnia.

„Russk. Słowo“ w numerze wczorajszym zamieściło list byłego wiceministra spraw wewnętrznych Hurki, syna byłego generał-gubernatora warszawskiego, feldmarszałka Hurki. Ponieważ Bobriński, biskup Eulogiusz i inni „patryoci“ podczas debaty chełmskiej powoływali się niejednokrotnie na poglądy gen.-gubernatora Hurki, twierdząc, że on był za wyodrębnieniem Chełmszczyzny, list ten jest bardzo znamiennym, gdyż w nim syn Hurki ustala prawdę.

„Feldmarszałek — są słowa syna — był nieubłaganym przeciwnikiem rusyfikacyi, a tym, który przeprowadzał rusyfikacyę Polski, był kurator okręgu naukowego Apuchtin, którego działalność Hurko krytykował w najpoddańszym memoryale z r. 1890.

„W memoryale tym — pisze Hurko-syn — była mowa o niemożliwości zrosyjszczenia narodu, posiadającego wielowiekową kulturę i literaturę. Rusyfikacya doprowadza do wręcz przeciwnych wyników, powodując nienawiść.

„Ojciec mój — oświadcza były wiceminister — był też niezłomnym przeciwnikiem wyodrębnienia Chełmszczyzny, a miał głębokie przekonanie, że żadnemi administracyjnemi przekrawaniami nie podobna obronić jednej lub osłabić drugiej narodowości.

„Do tego, zdaniem jego, niezbędne są inne sposoby.

„Ludność rosyjska znajduje się nietylko na Chełmszczyźnie, lecz i w innych miejscowościach, czyli tym sposobem byłoby trzeba wszędzie wyodrębniać“.

Wkońcu p. Hurko protestuje przeciwko powoływaniu się posłów na zdania osób, dawno zmarłych i wątpi, czyby feldmarszałek Hurko w warunkach dzisiejszych stanął po stronie obrońców wyodrębnienia.

Znamienną jest rzeczą, że „Nowoje Wremia“ odmówiło wydrukowania tego listu.

Rokowania pokojowe Turcyi i Włoch.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń, 22 grudnia.

Dzienniki tutejsze przynoszą z Konstantynopola pogłoskę o toczących się poważnych rokowaniach pokojowych, do których Turcya jest teraz bardziej skłonna.

W tym celu nastąpić ma ograniczenie konstytucyi tureckiej, tak, aby parlament nie mógł w niczem przeszkodzić przy ewentualnych rokowaniach.

Delegacye.

Wiedeń. Pierwsze posiedzenie delegacyi austryackiej odbędzie się we czwartek 28 b. m. o godzinie 5 po południu.

Izba panów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 22 grudnia.

Izba panów zebrała się wczoraj po południu. Sprawozdawca Plener zdaje sprawę z prowizoryum budżetowego i wskazuje na niepocieszający obraz sytuacyi finansowej państwa. Komisya budżetowa Izby panów kilkakrotnie już podnosiła, że wydatki rosną w nieusprawiedliwiony sposób. Z czasem Izba panów będzie sobie musiała zadać pytanie, o ile może ponosić odpowiedzialność, jaką obejmuje, głosując za takiemi uchwałami Izby posłów. Doświadczenie uczy, że każdy rok i każda dłuższa sesya parlamentarna powodują zwiększenie wydatków. Mowca spodziewa się, że Izba posłów przekona się wnet o powadze sytuacyi.

P. Grabmayer ubolewa, że Izba panów wobec wypadków politycznych tego roku pozostała niemą, jak gdyby się zrzekła swej roli równorzędnego czynnika. Broni obecnego gabinetu przed zarzutem klerykalizmu i nadużywania § 14-go. Jak Niemcy i Czesi muszą pracować w jednym gabinecie, tak samo muszą się znosić z sobą wolnomyślni i klerykalni ministrowie. Stare przeciwieństwo między wolnomyślicielstwem a klerykalizmem powinno dziś ustąpić wobec ważniejszych trosk. Co do § 14, to jest prawem obrony koniecznej państwa, tak jak obstrukcya jest prawem obrony stronnictw.

Rząd ma dziś 3 zadania: Stworzyć „modus vivendi“ w Czechach przynajmniej jako zawieszenie broni; 2) przedłożyć zadawalniającą reformę finansową, opartą na zasadzie oszczędności i nowych podatków; 3) przeprowadzić reformę wojskową. W ostatnim półroczu byliśmy bliscy wielkiej katastrofy wojny światowej. W Anglii, Niemczech i Włoszech widzimy zjawiska szowinistycznego alkoholizmu. Na tle namiętności wojennych rozpętanych w Niemczech, cesarz Wilhelm zdobył sobie wielką zasługę swoją miłością pokoju. I u nas więcej niż trzeba mówiono o ewentualnościach wojennych. Wobec tego pewne uspokojenie znajdujemy w fakcie, że nasz monarcha jest prawdziwym cesarzem pokoju, (Oklaski) i że wszystkie narody monarchii szczerze życzą sobie pokoju. (Potakiwania). W delegacyach wszystkie stronnictwa znajdą sposobność popierania polityki pokojowej. Ale choćbyśmy nawet stanowczo mieli zaprzeczyć istnieniu rzekomej partyi wojennej, to jednak w czasach, kiedy się głosi brutalne hasło „siła przed prawem“, musimy być na niespodzianki przygotowani.

Mowca wskazuje potem na pewne chorobliwe symptomy parlamentaryzmu naszego. Pochodzą one stąd, że Austrya nie była jeszcze dojrzałą do powszechnego prawa wyborczego. Tylko stopniowe wychowanie wyborców może polepszyć te stosunki. W nowej Izbie posłów za dużo jest polityki wyborczej, za mało polityki państwowej. Polityka wyborcza, czyli polityka haseł namiętności i szowinizmu objawia się także na polu finansowem przy traktowaniu kwestyi urzędniczej, udaremnia rozwiązanie sporu narodowościowego, udaremnia nawet rozwiązanie kwestyi kulturalnej, jaką jest sprawa fakultetu włoskiego. Mowca jako patryota austryacki i narodowo-czujący Niemiec, ubolewa nad stanowiskiem niemieckiego Związku narodowego w tej sprawie. Nie widzi mowca żadnego niebezpieczeństwa w tem, by ten fakultet założyć w Wiedniu, Wiedeń pozostanie niemieckim, jak długo świat istnieć będzie. Ale nie wolno Wiedniowi zapominać, że jest stolicą państwa, złożonego z różnych narodów, które mają prawo znaleźć w nim gościnność. Zasadniczo odmowne stanowisko sprzeciwia się interesom państwowym, a także interesom narodu niemieckiego, a jest wodą na młyn irredenty (Oklaski).

Skene, omawiając kwestyę urzędniczą, podniósł, że obowiązkiem parlamentu jest mieć interes całej ludności na oku, uchwalić tylko te sumy, które są możliwe bez szkody dla klas produkujących. Zwraca się przeciw niesłychanemu tonowi, z jakim występują urzędnicy i ostrzega ich przed użyciem biernego oporu, który prowadzi do anarchii.

Upadek kursu papierów państwowych przypisuje mowca złej gospodarce Izby posłów. — O oszczędnościach dotychczas mówiono, ale ich nigdzie nie widać. Mowca jest za polepszaniem bytu oficerów w związku z jak najrychlejszem przeprowadzeniem ustawy wojskowej, ponieważ na horyzoncie politycznym zbierają się chmury.

Nowe przedłożenia kanałowe rządu są o tyle postępem, że zamiast półtora miliarda żąda się dziś tylko 193 miliony.

Min. Zaleski o inwestycyach.

Minister Zaleski omawia obszernie politykę inwestycyjną i przypomina swą ostatnią mowę w Izbie posłów, gdzie z naciskiem nawoływał do ostrożności. Mowca nie chciałby wywołać wrażenia, jakoby między jego słowami a zamiarami rządu co do aktualnego programu inwestycyjnego istniała sprzeczność. Jest jasną zasadą, że polityka inwestycyjna na polu gospodarczym wtedy jest uzasadnioną, jeżeli będzie rentowną. Z tego stanowiska operacya kredytowa rządu na inwestycye dla naszych państwowych środków komunikacyjnych (koleje, telefony) nie natrafia na zarzut, ale trudniej jest uzasadnić inwestycye z rentownością pośrednią. Tu wchodzą już skomplikowane stosunki gospodarcze, które trudno ująć w cyfry. Tu musi upłynąć pewien czas, aż pokaże się skutek akcyi. Mimo to niewolno nam w tego rodzaju zarządzeniach gospodarczych kierować się przesadną bojaźliwością, inaczej państwo nie spełniłoby swego obowiązku podniesienia ludności ekonomicznie.

Co prawda, w naszej monarchii są pewne warunki, które działalność inwestycyjną państwa bardzo utrudniają. Obok skodyfikowanego art. 19 konstytucyi co do politycznego równouprawnienia narodowości istnieją także niepisane paragrafy o gospodarczem równouprawnieniu krajów, a przed tymi musimy się wszyscy, chcąc nie chcąc, korzyć. Zrozumienie dla całości interesów państwa u nas, niestety, nie jest jeszcze dostateczne. U nas z reguły, jeżeli dla jakiejś okolicy poczyni się inwestycyę, która z powodu geograficznego położenia wychodzi na korzyść pewnego narodu, zaraz pojawia się na tapecie kwestya narodowego równouprawnienia i doprowadza do narodowo-terytoryalnych żądań kompensacyjnych — których cyfry minister skarbu boleśnie odczuwa — i do różnych, często zadziwiających „iunctim“. Mimo to nie wolno nam przestać mówić o inwestycyach, jeżeli są konieczne i pożyteczne.

Z pewnością jest ubolewania godnem, jeżeli dla pokrycia inwestycyj musi się wydać renty o niekorzystnym kursie, ale mowca zaprzecza stanowczo, jakoby spadek naszej renty był skutkiem naszej złej gospodarki; był to objaw ogólno-europejski, wywołany tem, że publiczność silnie zwróciła się do papierów bankowych i przemysłowych. Z drugiej strony za to mamy pocieszający objaw w korzystnej dla nas dziś konjunkturze przemysłowej.

Minister zgadza się ze sprawozdawcą i z Grabmayerem co do konieczności oszczędzania. Główny powód trudnej sytuacyi finansowej widzi w ogromnym wzroście nieprodukcyjnych kosztów administracyi. Musimy wszelkiemi środkami dążyć do jej uproszczenia. Oszczędność jest wprawdzie wielką cnotą, ale i wielką sztuką. Oszczędność niestosowna może wywołać skutek wręcz przeciwny zamierzonemu, to też w administracyi wskazane są tylko takie oszczędności, które dadzą się przeprowadzić bez szkody dla poszczególnych jej gałęzi.

Co do ustawy kanałowej, to w r. 1901 kwestya jej finansowego pokrycia nie była dostatecznie wyjaśnioną. Nowe przedłożenie ustala program na lat 15, a więc okres ogromny. W ustępie 1 figuruje cyfra 193 milionów, do tego przychodzi 117 milionów na podstawie ustawy z 1901 r., a więc razem 310 milionów na lat 15. Postęp polega tu na tem, że teraz można się liczyć z sumą wprawdzie wysoką, lecz już ograniczoną.

Kończy oświadczeniem, że dla zarządu swego resortu ustanowił trzy zasady: 1) równowaga budżetowa, 2) tylko rentowne inwestycye, 3) żadne nowe wydatki bez pokrycia (Żywe oklaski).

Hr. Piniński przepowiada w swej mowie deficyt i zaznacza, że wiele się do tego przyczyniła polityka zagraniczna. Następnie żali się na zbyt częste, wprost kalejdoskopowe zmiany w gabinecie i nazywa nieszczęściem dla Austryi hiperprodukcyę kandydatów do tek. Dla Izby posłów byłoby dobrze, gdyby w niej powstał blok posłów, którzy, rezygnując z tek, uprawiaiby politykę bezinteresowną. Uchwalanie długów dla zyskania popularności u wyborców nazywa mowca polityką cukierkową.

Dalej oświadczył mowca, że nowy podatek osobisto-dochodowy nie przyniesie państwu korzyści zwłaszcza z krajów biedniejszych, poczem podnosi zły stan finansów krajowych zwłaszcza w Galicyi, gdzie dodatki powiększą się zapewne do 12%, a i tak nie pokryją deficytu, wobec czego szybko osiągnie się „alterum tantum“.

Mowca wkońcu zwalił winę złego stanu finansów na rządy Koerbera, który spełniał zupełnie niedojrzałe życzenia na polu gospodarki.

Plener podniósł wątpliwość, czy zamierzone wydatki na kanały nie będą musiały być przekroczone, poczem przyjęto prowizoryum budżetowe w II i III czytaniu.

Wkońcu hr. Stürgkh podał treść przedłożenia, które ma wnieść w sprawie posad podoficerskich i zaopatrzenia osób wojskowych, oraz asenterunku koni, oświadczając, że ustawa wejdzie w życie równocześnie z dwuletnią służbą wojskową.

Następne posiedzenie dziś o godz. 1 po południu.

Powstanie w Persyi przeciw Rosyi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Teheran. (Biuro Reutera.) Depesza z Tebris donosi o poważnej walce między zwolennikami konstytucyi a wojskami rosyjskiemi.

Dżulfa. (Pet. ag.) Persowie napadli na oddział rosyjski. Ogień trwał cały dzień, wzięła w nim udział także artylerya. Perskie połączenie telegraficzne jest przerwane.

Marsz wojsk rosyjskich na Teheran

Petersburg. „Riecz“ donosi, że wojska rosyjskie dziś wyruszą z Kaswinu do Teheranu.

Zdrowie cesarza.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. „Korr. Wilhelm“ donosi: Rozpowszechnione przez niektóre dzienniki niekorzystne wiadomości o stanie zdrowia cesarza są mylne. Stan zdrowia monarchy jest stale dobry. Katar, którego się cesarz nabawił w ubiegłym tygodniu, zmiejsza się, także kaszel osłabł i wkrótce zniknie zupełnie. Apetyt jest również dobry. Spoczynek nocny od szeregu dni wcale nie jest zakłócony. Ogólny stan jest bardzo dobry, nie ma więc powodu do odmiennych wiadomości. Cesarz cały czas ściśle zachowuje swój zwykły podział pracy i ani przez jeden dzień nie zaniechał przyjmowania raportów. Wczoraj rano cesarz po raporcie generała adjutanta Bolfrasa przyjął hr. Aehrenthala na jednogodzinnej osobnej audyencyi, potem na dłuższem posłuchaniu ministra wojny, wkońcu dyrektora kancelaryi gabinetowej Schiesla, a w południe odbył półgodziny spacer po ogrodzie Schönbruńskim.

Wiedeń, 22 grudnia.

O stanie zdrowia cesarza donosi „Die Zeit“ ze strony kompetentnej: Rozpowszechnione na Węgrzech i za granicą pogłoski, należy sprowadzić do tego, że otoczenie cesarza i lekarz przyboczny dr Kerzl kilkakrotnie z obowiązku udzielił rady, aby cesarz zezwolił na powołanie także innych lekarzy. Rada ta nie została spowodowana stanem zdrowia cesarza, tylko względami ostrożności wobec dostojnego pacyenta. Cesarz, którego stan sił jest zadowalniający, nie mógł się długi czas zdecydować na tę radę. Gdy wreszcie córki cesarza zaczęły na niego nalegać, zgodził się na to. Wówczas przybyli do cesarza dwaj lekarze dr Ortner i dr Chiari. Obaj potwierdzili znaną już dyagnozę. Cesarz cierpi na katar przewodów oddechowych, który ze względu na niekorzystną i ciągle zmieniającą się pogodę, trwa nieco dłużej. To, że cesarz nie udziela ogólnych posłuchań i nie wyjeżdża, podyktowane jest względami ostrożności. Cesarz przyjmuje dalej raporty, unika jednak długiego mówienia, co na ogólnych posłuchaniach i cerclach byłoby nieuniknione. Do jakichkolwiek jednak obaw o zdrowie cesarza nie ma żadnego powodu.

Zdrowie następcy tronu.

Wiedeń. Niektóre dzienniki podały wiadomość, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand za poradą lekarzy ma z rodziną przepędzić zimę w Szwajcaryi i w tym czasie trzymać się zdala od spraw państwowych i uroczystości. Podług zasięgniętych informacyj, niewiadomo nic o tego rodzaju dyspozycyach arcyksięcia, który cieszy się najlepszem zdrowiem.

Telegramy

z dnia 22 grudnia.

Wypowiedzenie traktatu.

Waszyngton. Taft podpisał wczoraj rezolucyę w sprawie wypowiedzenia traktatu amerykańsko-rosyjskiego z 1832 r.

Obsadzenie Solum przez wojska egipskie.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Kairu, że wojska egipskie obsadziły Solum (zatoka na granicy Egiptu i Tripolisu).

Kolej z Prizrent do Skutari.

Salonika. Budowa drogi z Prizrent do Skutari kosztem 40.000 funtów ma być do wiosny ukończoną.

Agitacya przeciw żydom.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z Kijowa: Zamordowanie 14-letniej Anastazyi Panirko w gubernii kijowskiej dało nowy powód do agitacyi przeciw żydom, którym zarzucają znowu mord rytualny. Aresztowano pewnego żyda Chaję Pektora, którego jednak sąd przysięgłych uwolnił.

Bomba w piecu.

Elizawetpol. Włościanin znalazł w polu porzuconą bombę i włożył ją do pieca. Bomba wybuchła, zabijając pięć osób.

Zaburzenia na Krecie.

Ateny. (Agencya ateńska). Dzienniki opozycyi wyzyskują sprawę kreteńską i wzburzenie opinii publicznej, aby rozpuszczać alarmujące pogłoski o wewnętrznej sytuacyi w królestwie. Rząd wydał konieczne zarządzenia, a przeciw wydawcy jednego z dzienników wytoczył dochodzenie o szerzenie fałszywych wiadomości.

Kronika lwowska.

(*Telefonem*).

Lwów, 22 grudnia.

Promocya moskalofilów. Wczoraj w południe odbyło się w tutejszym uniwersytecie kilka promocyj. Między nowymi doktorami praw jest trzech moskalofilów. Obawiano się z tej okazyi napadu ze strony ukraińców. Promocye jednak przeszły spokojnie.

Wykrycie fabryki pieniędzy. Do podmajstrzego, prowadzącego budowę kamienicy w ul. Fredry pod l. 4, zgłosił się przed paru dniami młody robotnik i prosił o zajęcie. Opowiedział podmajstrzemu, że pochodzi z Królestwa Polskiego i że uciekł stamtąd przed pościgiem władz rosyjskich, które go chciały aresztować z powodu jakichś spraw politycznych. Podał również wówczas, że nazywa się Władysław Malik. Przedsiębiorca wyznaczył mu na pomieszczenie budkę, stojącą na budowie. Tam ulokował się Malik. Z budki tej bardzo rzadko się oddalał, jeżeli zaś wychodził, to zamykał ją szczelnie, aby nikt z obcych nie dostał się do jej wnętrza.

Zwróciło to uwagę robotników, zajętych przy budowie; od pewnego czasu zaczęli na Malika zwracać baczniejszą uwagę. Wczoraj jeden z nich zaglądnął przez szczelinę i zobaczył Malika, manipulującego coś koło żelaznego piecyka. Skoro tylko Malik się oddalił, otworzył drzwi budki i wszedł do środka. Koło pieca znalazł formę gipsową. Zabrał ją do domu i przekonał się, że była w niej odbitka pięciokoronówki z r. 1899, zawiadomił więc o tem policyę.

Na miejsce udał się komisarz z dwoma żołnierzami policyjnymi. Malika nie zastali, gdyż on, zobaczywszy po powrocie z miasta brak formy, zabrał wszystkie swoje rzeczy i zniknął bez śladu.

Policya znalazła w budce mieszaninę cyny i ołowiu, z której Malik wyrabiał pięciokoronówki. Ile tych fałszywych pieniędzy puścił w obrót, nie wiadomo, że jednak monety takie wyrabiał — świadczą ślady na formie.

Za Malikiem rozpoczęła policya energiczny pościg.

Samobójstwo urzędnika kolejowego. Dnia 18 b. m. we Lwowie odebrał sobie życie urzędnik kolejowy z Kołomyi p. K. Przyczyną samobójstwa były stosunki rodzinne. Mianowicie córka denata, nauczycielka w Kamionkach Małych, wyjechała dnia 7 grudnia do Ameryki bez wiedzy rodziców i swojej władzy przełożonej. Chcąc odwieść córkę od tego kroku, ojciec wysłał do niej dłuższą depeszę do Hamburga. Odpowiedź nadeszła, ale zdaje się nie pomyślna, bo w kilka godzin później zrozpaczony ojciec odebrał sobie życie.

Wypuszczenie aresztowanego. Aresztowany we wtorek koncypient adwokacki dr Tannenbaum został wczoraj rano wypuszczony na wolność na telegraficzne polecenie sądu wiedeńskiego. Aresztowanie dra Tannenbauma nastąpiło na zlecenie sądu wiedeńskiego, do którego wpłynęło doniesienie na dra Tannenbauma. W doniesieniu tem jednak przemilczano zupełnie o stanowisku, jakie zajmował dr Tannenbaum jako kandydat adwokacki, a mówiono tylko o jakimś faktorze, który pośredniczył w interesach syna profesora ks. Puzyny. Całe wymuszenie obliczonem było na to, aby wymusić u ks. Puzyny, by zapłacił długi za syna.

Z karczmy — plebania. W Sichowie, wsi należącej do dóbr m. Lwowa, miasto afundowało swego czasu kościółek. Obecnie istnieje zamiar oddania w formie dzierżawy za 5 K rocznie istniejącej tam karczmy na pomieszczenie plebanii. Sprawę tę na sekcyi finansowej załatwiono pomyślnie.

Z Królestwa Polskiego.

Kolej warszawsko-wiedeńska. „Kuryer Warszawski“ donosi: Otrzymujemy informacye ze źródła wiarygodnego, że kolej warszawsko-wiedeńska po przejściu na rzecz skarbu tworzyć będzie zarząd zupełnie samodzielny, projekt bowiem przyłączenia jej do kolei nadwiślańskich wykonany nie będzie z powodu opozycyi ministeryum skarbu i wojny w tej mierze.

Naczelnikiem nowego zarządu kolei wiedeńskiej mianowany zostaje inżynier komunikacyi, Herman Pauker, dotychczasowy dyrektor sieci moskiewskiej kolei moskiewsko-windawsko-rybińskiej.

Dziś, w piątek, projekt wykupu kolei warszawsko-wiedeńskiej będzie przedmiotem obrad w Dumie.

Chybiony napad na pociąg. Ze Sosnowca donoszą: We środę o godz. 6 wieczorem pod Ząbkowicami kilkunastu bandytów zatrzymało pociąg towarowy, na którego brankardzie miano wieść kasetkę z pieniądzmi z przystanku Gzichowa. Bandyci, grożąc rewolwerami, zrewidowali brankard, lecz kasetki nie znaleźli i umknęli.

Strzały do złodzieja i zabójstwo. Z Widzewa koło Łodzi donoszą: Wczoraj w południe na ulicy Rokicińskiej w Widzewie przechodzący policyanci zauważyli dawno poszukiwanego złodzieja i chcieli go zatrzymać, ale złodziej zaczął uciekać, nie zwracając uwagi na ich groźby, że będą strzelali. Gdy złodziej nie chciał stanąć na trzecie wezwanie, policyanci zaczęli strzelać i położyli trupem — 46-letnią Michalinę Zwierzyńską, wdowę po konduktorze tramwajów miejskich. Ścigany złodziej, słysząc strzały, stanął i dobrowolnie oddał się w ręce policyi.

Szkoły niemieckie w Królestwie. Prośby o nadanie szkołom niemieckim prywatnym w Królestwie Polskiem praw rządowych złożone zostały nie tylko przez Niemców, zamieszkałych w Łodzi, lecz również w Tomaszowie, Zgierzu i gubernii płockiej. Zbierane są obecnie także podpisy z innych okolic kraju, a to w celu dołączenia do znanego projektu ustawodawczego bar. Felkerzama o nadanie praw rządowych wszystkim szkołom prywatnym niemieckim w kraju nadbałtyckim i Królestwie Polskiem. Projekt wspomniany ma wejść wkrótce pod obrady Dumy.

Z Warszawy. (Likwidacya kasy kolei wiedeńskiej. — Przyjazd A. Lednickiego. — Jeszcze jeden proces socyalistów. — Otwarcie teatru Zjednoczonego).

— Rada zarządzająca kolei wiedeńskiej postanowiła zlikwidować kasę-oszczędności, istniejącą od roku 1881. Likwidacyę kasy już rozpoczęto z dniem dzisiejszym.

— Adw. przys. L e d n i c k i, przyjeżdża do Warszawy w pierwszej połowie stycznia, w celu wygłoszenia odczytów o przyszłym samorządzie w Królestwie Polskiem.

— W Piotrkowie niebawem rozpoznawana będzie sprawa 55 osób, oskarżonych o należenie do frakcyi rewolucyjnej P. P. S. i o współdziałanie w całym szeregu napadów, oraz licznych zamachach i zabójstwach. Między innymi oskarżonym przypisywane jest: współuczestnictwo w napadzie na pociąg w r. 1907, gdy zrabowano 14.000 rb., zamach na fabrykanta Szena w Sosnowcu w 1905 r., zabójstwo strażników ziemskich w Będzinie w r. 1907 i 1908, napad na sklep monopolowy w r. 1909, napad na kantor pocztowy w Strzemieszycach w tymże roku i t. d. Z pośród oskarżonych 14 osób znajduje się za kaucyą na stopie wolnej.

— Wczoraj otwarto tu t r z e c i t e a t r p r y w a t n y pod nazwą Teatru zjednoczonego, którego twórcą jest Al. Zelwerowicz, b. dyrektor teatru polskiego w Łodzi. Na inauguracyjnym wieczorze odegrano po raz pierwszy w Warszawie „Wesele" Wyspiańskiego. Publiczność warszawska przyjęła utwór w pełnem powagi nastroju. Czepcem był Zelwerowicz, Rachelą p. Arkawiczówna, Stańczykiem Orliński. Krytyka z uznaniem podniosła staranną inscenizacyę dzieła, wzorowaną na przedstawieniach w Krakowie.

Programu wieczoru dopełniła opera Moniuszki „Verbum nobile".

— Defraudacyę w konsulacie austryacko-węgierskim popełnił urzędnik tegoż konsulatu Krynicki Rusin z Kołomyi. Sprawca uciekł, pozostawiwszy nadto liczne długi prywatne.

Konkurs na medal i tablicę Hugona Kołłątaja.

W roku 1912 przypada setna rocznica śmierci znakomitego reformatora uniwersytetu Jagiellońskiego, Hugona Kołłątaja. Rocznicę tę święcić będzie uniwersytet w lutym b. r. Obecnie rozpisano dwa konkursy, na medal i na tablicę ku czci Kołłątaja:

K o n k u r s n a m e d a l H u g o n a K o ł ł ą t a j a. Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie zaprasza niniejszem artystów polskich do konkursu na medal ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Hugona Kołłątaja, rektora a zarazem reformatora uniwersytetu Jagiellońskiego. Warunki konkursu są następujące: 1) Artysta winien dostarczyć stronę główną i odwrotną medalu w odlewach gipsowych o średnicy 25—30 centimetrów. 2) Napisy ustanawia się: na stronie głównej z portretem „Hugo Kołłątaj * 1750 † 1812", a na stronie odwrotnej „nil desperandum 1912". Nagrodę stanowi kwota 500 kor., przyczem medal nagrodzony staje się własnością Towarzystwa. 4) Termin nadsyłania modeli ustanawia się nieodwołalnie do końca lutego 1912 r., przyczem załączyć należy kopertę z godłem i nazwiskiem artysty.

K o n k u r s n a t a b l i c ę H u g o n a K o ł ł ą t a j a. Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie na życzenie uniwersytetu Jagiellońskiego ogłasza niniejszem konkurs na projekt tablicy, która ma być poświęconą pamięci Hugona Kołłątaja i wmurowaną w ścianę korytarza I piętra w Coll. Novum uniwersytetu. Warunki konkursu są następujące: 1) Do konkursu stawać mogą wszyscy polscy artyści. 2) Wymagany jest projekt rysunkowy tablicy, któryby uwzględniał napis i umieszczenie medalionu, na który równocześnie rozpisuje się osobny konkurs. Do uwzględnienia konkurujących przypomina się, że główna działalność Kołłątaja przypada na początek XIX wieku, kiedy panował styl empire. Tablicę należy projektować w ten sposób, aby koszt wykonania, nie licząc medalionu, nie przekroczył kwoty 500 koron. 2) Napis na tablicy ustanawia się następujący: „Hugonowi Kołłątajowi — swemu uczniowi-reformatorowi i rektorowi — Uniwersytet Jagielloński — w setną rocznicę jego śmierci". 4) Nagrodę za najlepszy projekt stanowi kwota 200 koron, przyczem nagrodzony projekt staje się własnością Towarzystwa. 5) Termin nadsyłania projektów upływa z dniem 28 lutego 1912 roku. Razem z rysunkiem załączyć należy kopertę z godłem i nazwiskiem, jak zwykle.

Projekty tak na medal, jak i na tablicę nadsyłać i po bliższe informacye zgłaszać się należy pod adresem dra Maryana Gumowskiego, Kraków, Wolska, Muzeum hr. Czapskich.

Kronika.

Kraków, piątek 22 grudnia.

K a l e n d a r z y k k o ś c i e l n y: Zenona ż. i Honorata.

K a l e n d a r z y k a s t r o n o m i c z n y: Wschód słońca o godz. 7 min. 38; zachód o godz. 3 m. 39; długość dnia godzin 8 min. 01.

P r o g n o z a s t a c y i m e t e o r o l o g i c z n e j w W i e d n i u: Przeważnie pochmurno, niepewnie, trochę chłodniej, południowo zachodnie żywe wiatry.

T e a t r m i e j s k i i m i e n i a S ł o w a c k i e g o: „Balladyna".

O p ł a t e k w Sokole krakowskim o godzinie 8·30 wieczór.

Z g r o m a d z e n i e członków uniwersytetu ludowego w lokalu przy ul. Szewskiej l. 16, o godz. 6·30 wiecz.

O d c z y t y:

P. M. Markowskiego: „O Krzymie", dra T. Grabowskiego: „Piotr Skarga na tle prądów religijnych XVI wieku".

W y s t a w a g w i a z d k o w a w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

W y s t a w a s z t u k i w Powszechnym Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

W y s t a w a w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

T e a t r m i e j s k i w e L w o w i e: „Żywy trup" Tołstoja.

Otwarcie budowy dróg wodnych. Jak już donosiliśmy, uroczyste otwarcie budowy dróg wodnych nastąpi w dniu 27 b. m. Na uroczystość tę przybędą do Krakowa: minister skarbu Zaleski, minister handlu Rössler, minister robót publicznych Trnka, minister dla Galicyi Długosz, oraz dyrektorowie dyrekcyi budowy dróg wodnych Zampach i Mrazik. Z Koła polskiego przeds. Biliński i około 40 posłów. O godz. 10 goście zbiorą się na trzecim dworcu, skąd odbędzie się objazd robót około skanalizowania Wisły.

O godz. 11 w Grand hotelu odbędzie się śniadanie, dane przez Izbę handlową, o godz. 1 odjazd z dworca krakowskiego osobnym pociągiem do Brzeźnicy. Udadzą się tam ministrowie, reprezentant Wydziału krajowego, przybyli z Wiednia urzędnicy, naczelnicy tutejszych władz, oraz naczelnik tutejszej ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych st. radca Czerwiński, reprezentanci gminy m. Krakowa, tudzież Izby handlowej. Na miejscu odbędzie się akt wydobycia pierwszej łopaty ziemi i złożenie aktu pamiątkowego. Poświęcenia robót dopełni ks. biskup Nowak w asystencyi ks dziekana Slaskiego z Krzęcina i ks. proboszcza Matogi z Marcyporęby. Przemawiać będą ministrowie Zaleski i Długosz, oraz reprezentant Wydziału krajowego. Prawdopodobnym jest także udział namiestnika Bobrzyńskiego. Po powrocie do Krakowa gmina podejmować będzie gości obiadem.

Pomnik Jagiełły. Według nadeszłych z Paryża wiadomości, dokonano już odlewu bronzowej figury króla Jagiełły i konia do pomnika grunwaldzkiego. Odlewy wysłano już do Krakowa. Ciężar wysyłki wynosi 4000 kilogramów.

Po nadejściu do Krakowa odlewy bronzowe złożone będą w składzie na Dajworze. Artysta rzeźbiarz Wiwulski ukończył już figurę chłopa i odesłał ją do odlewarni. Wykonanie odlewu będzie przeprowadzone w najbliższym czasie, poczem rozpoczną się roboty około usunięcia gipsowych tymczasowych figur z pomnika i około ustawienia nowych bronzowych.

Ciągnienie losów krakowskiej pożyczki premiowej. W dniu 2 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali obrad magistratu 56, czyli ostatnie ciągnienie losów pożyczki premiowej gminy miasta Krakowa z roku 1872 wobec delegatów Rady miejskiej i dwóch c. k. notaryuszy.

Na wystawę Związku artystów w pałacu Spiskim nadesłali w dalszym ciągu: Jan Januszewski: „Portret kobiecy", „Studyum" i „Motyw z Charenton; Jan Szczepkowski popiersie ś. p. Andrzeja Potockiego.

Pruskie kalendarze. W kramach, ustawionych po obu stronach chodnika, prowadzącego od ulicy Szewskiej do Sukiennic na Rynku głównym, sprzedają niektórzy przekupnie także osławione kalendarze Steinbrennera. Posiadamy przecież tanie i wzorowe wydawnictwa kalendarzy polskich, dlatego należy przestrzedz kupującą publiczność, by tandety pruskiej nie popierała. Właściciele kramów powinni się bezwarunkowo zaopatrzyć w kalendarze krajowe już choćby dlatego, że kalendarze te nie są droższe od wydawnictwa pruskiego.

Centralny Bank czeskich Kas oszczędności (Ustredni Banka Ceskych Sporitelen) donosi, że z powodu wigilii Bożego Narodzenia biura i kasy banku otwarte będą w sobotę dnia 23 b. m. tylko do godz. 2 popoł.

Kurs narciarski w Zakopanem. Tatrzańskie Towarzystwo narciarzy urządza w dniach od 25 do 26 b. m. kurs narciarski w Zakopanem. Kierownikiem kursu jest jeden z najlepszych narciarzy, nadporucznik H. Bobkowski. Udział w kursie dla członków Tow. bezpłatny.

Podczas kursu nie omieszka Towarzystwo zebrać całego szeregu zdjęć fotograficznych tak z ćwiczeń narciarskich, jak i z dłuższej wycieczki, która zakończy kurs. Zdjęć tych dokona Tatrzańskie Towarzystwo narciarzy specyalnie dla nr. 2 „Żywego Dziennika Illustrowanego", który wyjdzie w żywem słowie w niedzielę dnia 14 stycznia 1912 roku na dochód kolonii wakacyjnej dla pracownic, zatrudnionych w krakowskich zakładach przemysłowych i handlowych.

Loterya gwiazdkowa na ochronkę dla biednych dzieci w Podgórzu, przyniosła brutto 1146 K; po potrąceniu wydatków 239 K. Czysty dochód w kursie 907 K, z czego 200 K dano na popołudniową ochronkę szkolną (uczennię) na ręce WP. Dawidowskiej, zaś 707 K przypadło dla ochronki miejskiej.

Lekcye w krakowskim klubie szermierzy ulegną przerwie z powodu feryi świątecznych, od d 23 b m. aż do Nowego Roku. W następny dzień po Nowym Roku klub zostanie otwarty na nowo w zwykłych godzinach od 6—9 wiecz. i w tych godzinach także wydział przyjmować będzie wpisy nowych członków. Warunkiem należenia do klubu jest zobowiązanie się należenia przez cały rok — Ażeby umożliwić należenie do klubu także tym amatorom, którzy z jakichkolwiekbądź powodów nie mogliby temu warunkowi zadość uczynić, wydział postanowił także przyjmować członków bez zastrzeżeń co do czasu należenia, ze zmianą jednak co do wysokości wkładki. Wszelkich informacyi udziela wydział w lokalu klubu (Wolska 7 parter na prawo) od 6—9 wiecz.

Wystawa fotograficzna w lokalu Tow. fotografów amatorów (ul. Karmelicka l. 15) dała dowód, do jakiej doskonałości doprowadzono fotografię artystyczną. Są tam prace, zdumiewające plastyką i miękkością. Atrakcyę wystawy tworzą zdjęcia w barwach naturalnych i postępowanie sposobem olejnym.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu. Wstęp dla niečłonków 20 hal.

Kradzież 15000 koron. W nocy z wtorku na środę włamano się w Żurawnie do kancelaryi notaryusza p. Wiesenberga, rozbito kasę ogniotrwałą i skradziono z niej 15000 K w gotówce i kilkanaście wartościowych losów.

Sprzeniewierzenie. Z Tarnowa donoszą, że na tamtejszej poczcie zdefraudował listonosz, roznoszący przekazy pieniężne, niejaki Karol Suchomel, większą kwotę pieniężną. Defraudacyi tej dopuścił się w ten sposób, iż przekazy, przeznaczone dla dwóch adresatów, podarł, a pieniądze zabrał dla siebie. Kwota, przez niego zdefraudowana, wynosi blisko 2000 koron. Za Suchomelem rozpisano listy gończe.

Następca tronu. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand także i tegoroczną zimę — jak donoszą „Narodnie Listy" — spędzi wraz z całą rodziną w St. Moritz. Święta spędzi następca tronu w Benszowie, a do St. Moritz wyjedzie dopiero w styczniu.

Dywidenda Banku austro-węgierskiego. — Z Wiednia telefonują: Generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego zawiadomił wczoraj Radę generalną, że na zgromadzeniu Rady w dniu 3 lutego 1912 zaproponuje z czystego zysku za rok 1911 wynoszącego 29·5 milionów dywidendę 104 K za akcyę.

Echa samobójstwa prof. Picza. Z Pragi telegrafują: W dziennikach wre żywa polemika z powodu samobójstwa prof. Picza, którego dzienniki niedawno atakowały za jego wywody co do autentyczności rękopisu królodworskiego. Władze kościelne odmówiły asystencyi przy pogrzebie samobójcy. Dopiero po interwencyi kilku profesorów uniwersytetu u kardynała Skrbenskyego, którzy twierdzili, że Picz popełnił samobójstwo w chwili niepoczytalności, kardynał wydał polecenie asystencyi. Prof. Picz zostawił pismo, w którem oświadcza, że polemika w sprawie rękopisu królodworskiego była powodem jego samobójstwa.

Aresztowanie międzynarodowych włamywaczy. Z Budapesztu donoszą, iż pod eskortą żandarmów przyprowadzono do tamtejszych więzień dwóch międzynarodowych włamywaczy braci Constendanos. Aresztowani dokonali przed kilku dniami śmiałego włamania do jednego z banków w mieście węgierskiem Balaszfalva, przyczem rozbili kasy i zabrali papiery wartościowe na setki tysięcy koron. W ręcznej torebce, którą aresztowani mieli przy sobie, znaleziono papierów wartościowych na sumę 641.600 K, a oprócz tego pieniędzy w złocie, srebrze i papierach na sumę 40.000 K. Włamywacze ci pochodzą z Grecyi. W czasie przesłuchiwania ich przez władze sądowe zeznali, iż pewien ich znajomy sprowadził ich na Węgry, aby podług jego planów dokonali kilku włamań.

Wobec tego rozpoczęła policya budapeszteńska pościg za owym „znajomym".

Zatrucie z powodu śniedzi w naczyniach. — Z Monachium telegrafują: Dzienniki donoszą, że córka ks regenta bawarskiego, Klara, zachorowała po obiedzie dworskim wśród objawów otrucia. — Stwierdzono, że powodem zatrucia była śniedź w naczyniach kuchennych.

Leczenie raka radem. „Loc. Anzeiger" donosi z Londynu: W tutejszym szpitalu z a s t o s o w a n o r a d p r z y l e c z e n i u r a k a. Skutek był n a d z w y c z a j n y. Nabrzmiałość u chorego, który od kilku lat cierpiał na raka, po kilkotygodniowem leczeniu radem zuikła.

Klub samobójców. W laboratoryum chemicznem uniwersytetu petersburskiego otruli się student chemii Cwietkow oraz brat jego cioteczny M. Mironow, urzędnik Banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego. Przy zmarłych znaleziono notatki, pisane nie przez nich. W listach tych jakaś osoba pisze do Cwietkowa i Mironowa, przekonywując ich o bezcelowości życia w obecnych ciężkich warunkach.

Nazajutrz otruła się w domu morfiną żona Cwietkowa, Sokowowa-Cwietkowowa.

Gazety moskiewskie twierdzą, że wszystkie te osoby należały do klubu samobójców.

Mianowania. Minister handlu zamianował oficyantów pocztowych w Krakowie Antoniego Feliksa, Włodzimierza Cieplika, Zygmunta Studzińskiego starszymi oficyałami, a asystenta pocztowego w Rzeszowie Józefa Maryniuka oficyałem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 grudnia;

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, **ulica Poselska, 22,** (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Anzelmowie Chodorowscy z Minogi, inż. Wiktor Czajewski z Warszawy, Michał Zarembowicz z Skalbmierza, Wawrzyniec Okrajni z Olkusza, Marek Grossinger z Mohawy, Andrzej Kopeć z Kwaczały, Józef Długiecki z Warszawy. Natalia Pałkowa ze Zborówek, Jan Wilamowski z Brończyc, Bolesław Rugiewicz Mary. Terlikiewicz z Czernichowa. Jan Koczur z Poręby Żegoty, Walenty Drozdowicz ze Lwowa, Franciszek Flisowski z Podgórza, Józef Kowalik z Myślenic, Józef Ciuba z Babic, Henryk Tański z Kosiejowa (Król. Pol.), Zygmunt Marciński z Rzeszowa, Franciszek Knopil z Poręby Żegoty, Stanisław Kłosiński z Gronowa. Stanisław Karwacki z Wojnicza, Izydor Bergtram ze Lwowa, Gustawowie Felixowie z Cieszyna, Marya Pastuszko z Osady Senno, Rudolf Kossowitz z Pragi, Bolesław Targowski z Tokarni, Julian Prusak, Gaudenty Kapłański z Tarnowa, Marya Bogońska z Zakopanego.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 296·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 276·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 3[illegible]·50. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 247·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 123·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 85·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 508·—. Clary złr. 40 m. k. 186·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 85·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 82·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 71·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 4[illegible]·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 7[illegible]. Salma 40 złr. m. 28[illegible]. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·50 Tureckie oblig. prem. kolei pro. 241·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 49[illegible].

Berlin, 21 grudnia. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 21 grudnia. Renta 3-pro. —·—. Mąka —·—.

Frankfurt, 21 grudnia. Austryac. kred. 203·40. Koleje państwowe 155·40. Disconto —·—. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 21 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 647 50, węg. Zakł. kred. 848 50, Anglobanku 326 —, Unionbanku 626 —, Länderbanku 5 8 75, Bankverein 54[illegible] —, Bodencredit — —, Galic. Banku hipotecznego 688 —, Akcye praskiego banku kredyt. 7[illegible]1 50, Kolei państwowych 725 50, kolei południowej 108 50, kolei północnej — —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 857 50, Rima Muranyi 674 —, Praskiego Tow. żelaznego 26 84, Fabryki broni 767 —, Akcye tureckie tyt. 3[illegible]7 50, Gal. Karp. Tow. naft. 763 —, Obl. węg. indemnis. — —, Renta majowa 91 05, Austr. renta koron. 91 05, Węgier. renta koron 90 25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4¼% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 241 50, Marki 117 93, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 50, Skoda 650 —, Powsz. B. depoz. — —.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.